

Wypowiedź w pkt. 17 porządku obrad - druk nr 639/20

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado,

Zawsze miałem poważne i formułowane otwarcie wątpliwości co do uchwalania przez władze samorządowe apeli i stanowisk adresowanych do władz centralnych, a odnoszących się do spraw nie leżących w kompetencjach organów gminy. Tym razem jednak poczucie odpowiedzialności nie tylko za wspólnotę lokalną, ale za cały nasz kraj, każe mi poprzeć apel w sprawie przesunięcia terminu wyborów prezydenckich w Polsce.

Aktualnym i realnym problemem struktur państwa polskiego i samorządów na wszystkich szczeblach jest walka z epidemią wywoływaną przez koronawirusa chorobą COVID-19. Chorobą, która w zaledwie kilkanaście dni zmieniła reguły funkcjonowania spokojnego, ułożonego świata, w którym mieliśmy szczęście dotąd funkcjonować. Moje pokolenie nie pamięta czasów, w których nie ma swobody podróżowania, nie wolno bez udokumentowanego powodu wyjść z domu, po mieście jeżdżą policyjno-wojskowe patrole a megafony radiowozów zalecają pozostanie w domu. Jeśli uznajemy te restrykcje za konieczne i uzasadnione, to chwilowego odstępstwa od nich na potrzeby przeprowadzenia wyborów powszechnych po prostu nie da się uczciwie uzasadnić. Nie da nam się wmówić, że wszystko jest w porządku i nie ma żadnych przeszkód do prawidłowego przeprowadzenia wyborów prezydenckich w najbliższych tygodniach.

Wysiłek wszystkich organów władzy powinien być w całości ukierunkowany na walkę z epidemią, która zagraża nam, naszym rodzicom, naszym dziadkom, naszym sąsiadom. Zorganizowanie wyborów powszechnych stanowi poważne wyzwanie logistyczne, techniczne i organizacyjne dla struktur państwa nawet w czasach absolutnego spokoju. Państwo polskie powinno w obecnej sytuacji wykorzystywać swoje zasoby nie na organizowanie wyborów powszechnych – święta demokracji, lecz na zwalczanie epidemii i naszym obowiązkiem jest o tej konieczności głośno przypomnieć

Widzę potrzebę konsensusu wszystkich sił politycznych, dla wypracowania kompromisowego rozwiązania, które umożliwiłoby przesunięcie terminu wyborów na czas, gdy sytuacja po epidemii się znormalizuje. Od polityków wszystkich frakcji na poziomie centralnym oczekuję w tym szczególnym czasie porzucenia retoryki wojny plemiennej i wypracowania konsensusu uwzględniającego dobro wszystkich obywateli.

Zagłosuję za apelem, gdyż wysyłanie sygnałów, które dla władz centralnych, jak i środowisk stojących za apelem, mógłby być przyczynkiem do autorefleksji, uważam za fundamentalny obowiązek każdego, komu zaufali obywatele powierzając mandat.